



8983

P

III Aug. 21. Dr.



155 Pills

H. K. J. N^o 6.

b. 2 1/2

3286 Prawo

G Ł O S

Jasnie Wielmożnego

FABIANA ALEXANDROWICZA,

Generała Adiutanta B. W. L. Maiora Kawaleryi Narodowej, Posła z Województwa Smoleńskiego,
na Seymie Grodzieńskim 1793. Junii 26.

M I A N Y.

Głos Waszey Królewskiej Mości P. M. Mił: stosownie do wniosku zacnego Senatora JW. JX. Biskupa Inflantkiego na dniu wczorajszym w tej Izbie słyszany, aby wyznaczona została Deputacya Seymowa w celu traktowania z Dworem Rosyjskim o to: coby dla Kraiu Polskiego w terazniejszych zadanych dla Nas nayboleśniej ciosach, odwracać śmiertelnie wymierzony zamach, umniejszać złe, a przychyłać dobre, mogło skutki; strapiiony wolnego Obywatela umysł, i napełnione goryczą serce, łódka pociesza nadzieją.— Miłościwy Królu! Prześwietne Seymuiające Stany! prawda jest dotykalna, iż w tym nieszczęśliwym zbiegu okropnych dla nas okoliczności, któremi otoczeni jesteśmy, iedyny pozostaie środek, użycie roztropnych Negocyacyow.

Takowe wszakże Negocyacye, że stanowić mogą pomyślnie dla Oyczyzny Losy, lub ostateczne Oney wtrącenie do Grobu, powinny przeto być twardemi umocnione warunkami.

Ja z miejsca meiego, zgadzam się na Delegacyą, czyli Deputacyą, pod wyszczegulniającemi się jednak, i wprzód decydującemi się kondycyami, aby Osoby składać oną mające, nie przez żadną nominacyą, jak się w Ru 1773m praktykowało, lecz przez obior jednomyślny, czyli z większości zdań w Stanach Seymuiających wypadły, zostali wybranemi. Aby wybrani Jchmość Deputacji Przysięgę przed Nayjaśnieyszymi Seymuiającemi Stanami wykonali, jako traktując z Dworem Petersburskim, na oderwanie Kraiow od Rzpltey, a tym bardziey onych ratyfikowanie, pozwalać niemają, i jako pensyi Zagranicznych, pod żadnym pretextem, brać nie będą.—Co się zaś tycze zamiarow Króla Jmci Pruskiego, te uważać nam należy, w różnym cale względzie, od obiektow Dworu Rosyjskiego. Traktat w Ru 1775. z Dworem Berlińskim zawarty, upewnił nam exystencyą Granic naszych.

Więc pretensya żadna, do nas zastosowana, być nie powinna, ani może; Wprowadził Król Jegomość Pruski, Woyfka swe w Granice Kraiu Naszego, bez Deklaracyi Woyny, bez naymnieyszey do Narodu Naszego, jako zawsze wiernie Aliantom swoim,

zawartych Sojuszow , i wszelkich Dyplomatycznych Umow , dotrzymującego, pretensyi; wiednym celu , ścigania pod wyszukany pozořnie pretextem , znaydujących się niby wewnątrz Kraiu Naszego Jakobinow , co mu sprawiać miało obawę , aby pograniczne Kraie Pruskie , szkodliwą tey Sekty Nauką , dotkniętymi nie zostały ; Byłże odkryty Klub takowego gatunku Ludzi ? Zostałyż wysłedzone Osoby , do Ich związku należące ? zapewna nie. A zatym przypomnieć mnie tu się godzi , że usnowane pasmo przemocy , skończyć usiłuje , na rozciągłości Granic Kraiu swojego. — Gwałt ten wyraźny , i dopełniona przemoc , jest zerwaniem Traktatu , bez pozoru , daney przez Nas okazji , do iakieykolwiek winy. — Nie widzę w tey wolney Świątyni Praw , Nayiaśnieysze Zgromadzone Stany , abyśmy mieli potrzebę , Negocyować z tymże Dworem.

Ponówmy tylko odezwę , aby Woyska swoje , dość długo , i wygodnie kosztem naszym żywione , wyprowadzić z Kraiu naszego raczył. Wdawać się zaś w Negocyacye , jest to znać się do winy , ktorey Rzplta Nasza , wolnego Narodu Państwo , nosić na sobie tey postaci , nie może cechę. Rozumiem ; że Król Jegomość Pruski , jako Somsiad , ani Traktatów łamać nie zechce , ani tey otwartości i wiary , iaką Seym zesłży , dopełnić dla Jego , znieważać nie będzie usiłował. — Ufność Przodków Naszych , na powadze Imienia Królewskiego wspartą została , ta powaga Somsiedzkiego Mocarctwa , gdy się dziś chibnie okazuje , a skutek układności , w nieszczęściu naszym dopełnia się od Tego , który Nas bronić pierwiej przyobiecawszy , sam naypięknieysze Częście Kraiu , oderwać od Nas usiłuje , dwa razy więc Nam , słowa Monarchicznego niedotrzymywa. — Takiego więc z powodow wyjaśnionych , jestem zdania , iż niechcąc mieć , nic do działania z Królem Jegomością Pruskim , nie tylko że do żadnych krokow nie przytąpię , lecz nawet na Proiekt zawierający Negocyacyą z tymże Dworem , nie pozwalam , i nie pozwolę.







stdr0022287

Biblioteka Jagiellońska

